VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 29)**

z dnia 21 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 29)

21 czerwca 2013 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego – kontynuacja.

W posiedzeniu uczestniczył adw. **Jacek Trela** pełnomocnik prawny członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji objętych wnioskiem wstępnym oraz adw. **Zbigniew Standar** stały doradca Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Przepraszam za kilkuminutowe opóźnienie.

Na podstawie informacji otrzymanych z sekretariatu Komisji i podpisów na liście obecności stwierdzam, że mamy kworum.

Dzisiejsze posiedzenie odbywa się w trybie zamkniętym, zgodnie z wymogami art. 28a ustawy o Trybunale Stanu, i jest – od strony formalnej – dokończeniem posiedzenia z dnia wczorajszego.

Przypominam, że wczoraj dyskutowaliśmy o dopuszczeniu do postępowania dowodowego wniosków przedstawianych przez pana posła Dudę, pana posła Zubowskiego i pana posła Piotrowicza. Jak zapewne państwo pamiętacie, podjęliśmy uchwałę, że wymienione wnioski wyczerpują listę wniosków w sprawie rozszerzenia listy świadków i prowadzenia postępowania dowodowego.

Wnioski te zostały poddane pod głosowanie na posiedzeniu Komisji.

Wczoraj odbyło się także posiedzenie prezydium. Formalnie nie zakończyło się one głosowaniem, ponieważ prezydium nie posiadało uprawnień do podjęcia decyzji w ten sposób.

Jako przewodniczący mam obowiązek poinformować państwa o postępach w sprawie oraz jestem zobligowany do podjęcia decyzji odnośnie przyszłej procedury. Z drugiej strony czuję się zobligowany do przedstawienia reguł uzasadniających podjętą decyzję, ponieważ nie może być ona niezrozumiała dla członków Komisji, ani nie może ona opierać się na kryteriach czysto uznaniowych.

Wczoraj rozpatrywaliśmy wniosek dotyczący postępowania uzupełniającego, był także rozpatrywany wniosek zgłoszony w oparciu, na ostatnim prowadzonym przed Komisją, przesłuchaniu. W zasadzie wszystkie wczorajsze wnioski zahaczały o ostatnie postępowanie związane z przesłuchaniem członków zarządu spółki STAVKA. Głosowanie w sprawie tych wniosków, przeprowadzone przez Komisję przyniosło rozstrzygnięcie w postaci oddalenia wniosków, mimo uzyskanej niekiedy równowagi pomiędzy głosami za i przeciw, oddanymi przez członków Komisji.

Jako przewodniczący Komisji, kierując się zasadą respektowania uchwał podjętych przez Komisję a konkretnie – stojąc na stanowisku utrzymania ich decyzji w mocy, zamykam niniejszym postępowanie dowodowe w tej sprawie. Ta decyzja oznacza, że powinniśmy przystąpić do realizacji procedury związanej z podejmowaniem uchwały. Mowy końcowe, zgodnie z pismem przesłanym przez panów mecenasów, powinny mieć miejsce i nie ma żadnego powodu, aby w jednym dniu należało wysłuchać mów końcowych i, jednocześnie, podejmować uchwałę.

Uważam, że dobrym rozwiązaniem byłoby, gdyby na kolejne posiedzenie Komisji, czyli za trzy tygodnie, wezwać osoby objęte wnioskiem. Na tym posiedzeniu powinna być także możliwość zadawania pytań. Możemy tak uczynić przed wygłoszeniem formalnej mowy końcowej. Z powyższych względów sygnalizuję ewentualne wezwanie dla osób objętych wnioskiem.

Mowy końcowe zostałyby wygłoszone 11 lipca, natomiast sama uchwała zostałaby podjęta później, gdzieś w okolicy końca lipca. Orientacyjnie powinniśmy przymierzać się do takiego terminu. Licząc od dziś, mielibyśmy około cztery tygodnie (a więc prawie pełen miesiąc) na to, aby przygotować treść uchwały wraz z uzasadnieniem.

Zakładam, że stanowisko członków Komisji nie będzie jednomyślne, dlatego informuję osoby, które chciałyby wziąć na siebie ciężar przygotowania uchwały, aby składały propozycje w tej sprawie do mnie. Będziemy procedować zarówno treść uchwały, która jest stosunkowo prosta do napisania, ponieważ wiadomo, że może zawierać rekomendację dla Sejmu do podjęcia procedury związanej z postawieniem osób objętych wnioskiem przed Trybunałem Stanu albo może zawierać propozycję odwrotną, czyli odrzucenia wniosku o postawienie przed Trybunałem Stanu. Znacznie więcej pracy będzie wymagać przygotowanie uzasadnienia do uchwały.

Nie przesądzam w tej chwili, czy Komisja będzie miała jeden końcowy wniosek wspólny, jedynie sygnalizuję, że w okresie najbliższych trzech lub czterech tygodni oczekiwałbym podjęcia próby napisania stosownego tekstu.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Duda.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć bardzo wyraźnie jedno: niestety, z tego co widzę i rozumiem, z okazji zakończenia postępowania wyjaśniającego w tej sprawie, jest mi – po pierwsze – niezmiernie przykro a poza tym jestem niezwykle zniesmaczony zaistniałą sytuacją..

Mówię to bardzo jasno i wyraźnie

Od ponad dziesięciu lat prowadzę zajęcia ze studentami, ucząc ich m.in. procedury administracyjnej, w której są prowadzone także postępowania wyjaśniające. Prace Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej powinny być wzorcowe, jeśli chodzi o respektowanie procedury i reguł prowadzenia postępowań wyjaśniających. Z żalem stwierdzam, że tak nie jest. Komisja pracuje tak, jak pracuje. W prowadzonym postępowaniu pozostały ewidentnie niewyjaśnione sprawy, nie wszystkie fakty, ważne dla sprawy zostały ustalone i o tym wczoraj mówiliśmy, tymczasem Wysoka Komisja większością koalicyjną *de facto* uniemożliwi doprowadzenie postępowania do końca.

Jestem tym zbulwersowany.

Uważam, że sprawa nie została wyjaśniona i z góry uprzedzam, że w moim stanowisku na zakończenie postępowania w Komisji dam temu wyraz, ponieważ nie zgadzam się na tego rodzaju praktyki. Chcę to powiedzieć bardzo jasno i wyraźnie. Moim zdaniem, mimo że na początku wszystko przebiegało bez zakłóceń, w końcowej fazie postępowania zdarzyła się rzecz, która z punktu widzenia procedury jest skandaliczna i nie powinna w żadnym przypadku mieć miejsca na forum komisji sejmowej.

Jestem tym oburzony.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu Dudzie.

Chciałbym wysłuchać opinii naszych doradców.

Czy mogą zaistnieć wątpliwości odnośnie podstaw prawnych i toku podejmowanych decyzji, który przyjęliśmy? Chodzi mi także o tryb podejmowanych uchwał.

Proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Chcę powiedzieć, że procedura prac Komisji powinna zostać przełożona na reguły postępowania karnego. O dopuszczeniu, względnie niedopuszczeniu, dowodu decyduje zawsze sąd.

Na ten temat nie ma żadnej dyskusji.

Jeżeli zachodzą przesłanki z art. 170 kpk, czyli wniosek dowodowy służy przedłużaniu postępowania albo jest nieistotny, to sąd najprawdopodobniej podejmie decyzję o tym, aby takiego dowodu nie przeprowadzać. Jest to suwerenna decyzja sądu.

Przekładając to na postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, będziemy mieć do czynienia z suwerenną decyzją Komisji. Dalej w ten obszar prawo nie może już ingerować. Decyduje ocena merytoryczna.

Nie wiem, czy pan przewodniczący spodziewał się takiej właśnie odpowiedzi.

Jeśli są jeszcze inne wątpliwości to służę, oczywiście, swoją opinią.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan mecenas przedstawił komentarz do tego, o czym powiedziałem na wstępie posiedzenia, że tę kwestię rozstrzygnęliśmy wczoraj jako Komisja.

Zadałem sobie nieco trudu i przeprowadziłem analizę, na jakiej podstawie wolno mi ingerować w tę decyzję. Stwierdziłem, że każda ingerencja stanowiłaby naruszenie suwerennej decyzji Komisji, opartej na uchwale i nie byłaby poprawna pod względem legislacyjnym, w związku z tym formalnie wątpliwa a poza tym, przede wszystkim, uznaniowa.

Uważam, że decyzja Komisji powinna zostać uszanowana.

Pan przewodniczący Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jestem w stanie pojąć logikę myślenia przewodniczącego Dudy, ale nie muszę się z nią zgadać.

Niektóre sądy postępują w ten sposób, że słuchają wszystkiego i wszystkich tak daleko, jak tylko można sięgnąć. Osobiście uważam, że taki sposób postępowania prowadzi do blokady i niewydolności sądów. Niektórzy sędziowie, bardzo często kierują się obawą, że apelacja sprawę odrzuci, więc należy przesłuchać wszystkich możliwych świadków, mniej lub bardziej uzasadnionych, jak leci.

Osoby wskazywane przez pana przewodniczącego Dudę, przez pana posła Piotrowicza i pana posła Zubowskiego są w jakiś sposób powiązane z omawianą tematyką, ale nie są bezpośrednio powiązane z wnioskiem i zarzutami. Nie chciałbym wdawać się po raz kolejny w dyskusję. Celem mojej wypowiedzi jest jedynie stwierdzenie, że opowiadam się za innym stylem prowadzenia spraw przez sądy, za podejściem bardziej pragmatycznym, zawężającym.

Jestem zwolennikiem wybierania tylko tego, co ma ścisły związek ze sprawą; słuchajmy na ten temat zeznań świadków, ale nie poszerzajmy nadmiernie obszaru naszych zainteresowań, ponieważ w ten sposób można procedować w nieskończoność.

Proszę nie postrzegać mojego stanowiska jako pewnej złośliwości. Nie, to nie o to chodzi. Moim celem jest rozpropagowanie odmiennej filozofii prowadzenia postępowania.

Do takiego stanowiska się właśnie przychylam.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę, żebyśmy nie spierali się o filozofię. Osobiście, rozumiem argumenty obu stron, które, każde na swój sposób, są zasadne. Decyzja została przez Komisję podjęta i to zamyka wszelkie inne rozważania.

Pan mecenas Standar chciał jeszcze coś dodać.

Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Chciałbym dopowiedzieć jedną rzecz, panie przewodniczący.

Oczywistą sprawą powinno być, że procedujemy w ramach Kodeksu postępowania karnego a nie Kodeksu cywilnego. W postępowaniu cywilnym można mówić o wyjaśnieniu sprawy jako takiej. W postępowaniu karnym dowody przeprowadza się wyłącznie w związku z zarzutami. Sprawa, jako taka, nie musi być wyjaśniona do końca w postępowaniu karnym. Chodzi o to, aby wyjaśnić zarzut. To powinno być podstawą działania.

Myślę, że jest to odpowiedź na pana pytanie o to, jak kwestia wygląda od strony prawnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan poseł Duda, proszę.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie mecenasie, nie mam żadnych wątpliwości, że wczoraj, w moich wypowiedziach, odwołując się także do treści wniosku a mówiąc ściśle (o ile dobrze pamiętam) do pkt 3. i 12., jasno i wyraźnie wykazałem, że wnioski dowodowe wiązały się bezpośrednio z zarzutami.

Wykazałem również, że dotyczyły one istotnych kwestii, które pojawiły się w zeznaniach złożonych w dniu 12 czerwca i nie zostały wcześniej wyjaśnione. Nie mam także najmniejszych wątpliwości, że przeprowadzenie tych dowodów było niezbędne.

Chcę jeszcze raz powtórzyć, iż jestem zniesmaczony i oburzony tym, że Wysoka Komisja – głosami rządzącej koalicji – na siłę kończy prowadzone postępowanie. Dla mnie to, co państwo robicie, to przykład zastosowania rozwiązania siłowego. Jest mi z tego powodu bardzo przykro.

Nie mam wyjścia, muszę uznać, że decyzja Komisji podjęta większością głosów jest wiążąca i kończy sprawę, ale ośmielam się głośno wyrazić swój pogląd na ten temat. Jako człowiek, jako poseł i jako prawnik nie zgadzam się z tym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jako człowiek, rozumiem stanowisko pana przewodniczącego Dudy.

W tej chwili pan poseł Zubowski a później – pani poseł Kolenda-Łabuś.

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, trudno dodać coś więcej do wypowiedzi pana przewodniczącego Dudy.

Przypomnę tylko wszystkim członkom Komisji, że wczoraj pan marszałek Zych wspominał o postępowaniu, które trwało łącznie trzydzieści dwa miesiące i opierało się na zasadzie starannego wyjaśnienia wszystkich faktów.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Było postępowanie, które trwało trzy kadencje, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nawet trzy kadencje, niech państwo to porównają z naszym postępowaniem. Prace rozpoczęliśmy zaledwie na przełomie stycznia i lutego br. Dotychczas nie zauważyłem jakichkolwiek chęci ze strony parlamentarzystów, które zmierzałyby do przedłużania postępowania.

Rozumiem jednak, że każdy indywidualnie podejmuje decyzję o tym, jak głosuje, jak ocenia wnioski dowodowe i jakimi przesłankami merytorycznymi lub pozamerytorycznymi kieruje się w swoim postępowaniu. Oczekiwałbym tylko, abyście od czasu do czasu spróbowali państwo wznieść się ponad, dość oczywiste, schematy zachowań.

I jeszcze kwestia natury formalnej, panie przewodniczący. Wspomniał pan, że 11 lipca będziemy mogli wysłuchać mów końcowych. Na ten sam dzień, o ile się nie mylę, jest już wyznaczone posiedzenie poświęcone przesłuchaniu pana ministra Zbigniewa Ziobry.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przesłuchanie jest planowane na 10 lipca, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W takim razie przepraszam, ja miałem zanotowaną datę 11 lipca i dlatego dostrzegłem kolizję terminów. Rozumiem, że to będzie 10 lipca.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, panie pośle. To są dwa dni, środa i czwartek, 10 i 11 lipca.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli 10 lipca przesłuchanie, a 11 lipca mowy końcowe i zadawanie pytań osobom objętym tym wnioskiem.

Czy taki jest plan, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dokładnie tak jak pan mówi, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze, tę sprawę uznaję za wyjaśnioną.

Kolejna rzecz, panie przewodniczący, dotyczy terminu na przygotowanie zdania odrębnego. Mówiąc o czasie, kiedy miałoby zostać ono opracowane, miał pan na myśli miesiąc, licząc od dziś czy od daty 11 lipca?

Pytam o to, ponieważ nie jest wykluczone, iż przygotowując zdanie odrębne, będziemy chcieli posłużyć się informacjami pozyskanymi w czasie wygłaszania mów końcowych i ostatniego odpytania osób objętych wnioskiem. Z tej przyczyny nie chciałbym, aby okazało się, że termin na złożenie zdania odrębnego wynosi np. tydzień i upływa 18 lipca. Przygotowanie zdania odrębnego może wymagać nieco więcej pracy i czasu niż zaledwie kilka dni.

Prosiłbym to uwzględnić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przyjmuję argumenty pana posła, z pewnością taki dokument nie powstanie w ciągu godziny.

Z tej właśnie przyczyny wspomniałem, że należy już się przygotowywać do jego sporządzenia. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o wnioski wynikające z materiału dowodowego, jesteśmy w stanie – zapoznając się z dokumentami i stenogramami – rozpocząć prace nad pisaniem zdania odrębnego, począwszy nawet od dziś. Finalny kształt dokumentu zostanie stworzony dopiero po wysłuchaniu mów końcowych i przeprowadzeniu ostatnich przesłuchań, co do tego także nie mam żadnych wątpliwości. To również wymaga czasu.

Z tego względu, uwaga pana posła Zubowskiego wydaje się być słuszna. Jej przyjęcie oznaczać będzie jednak, że wkraczamy już w terminarz posiedzenia sierpniowego. Jeśli tak by się stało, to trudno.

Proszę, pani poseł Kolenda-Łabuś.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Moje pytanie miało być skierowane do pana przewodniczącego Dudy, którego nie ma w tej chwili na sali, ale mimo to zadam pytanie, gdyż liczę na to, że pan poseł za chwilę do nas powróci i udzieli na nie odpowiedzi.

Pytanie swoje kieruję do prawnika, nauczyciela akademickiego, który przygotowuje przyszłych prawników. Chciałabym się dowiedzieć, jakie rozwiązanie legislacyjne proponuje pan poseł, aby zadośćuczynić jego oczekiwaniom a jednocześnie – nie pogwałcić zasad demokracji? Nawet jeśli pan poseł wniósłby o reasumpcję głosowania to musi się ona opierać na konkretnych przesłankach, które w obecnej sytuacji nie występują. Co najwyżej, można powiedzieć, iż ktoś obraził się na demokrację.

Odpowiedź na to pytanie chciałabym usłyszeć od pana przewodniczącego Dudy. Rozumiem jego rozgoryczenie, ale nie rozumiem, jaki cel przyświecał jego wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozmawialiśmy o tym wczoraj.

Przesłanką pewnego pogwałcenia zasad równości i decyzji podjętych formalnie mógłby być, w określonej, specyficznej sytuacji, autorytet przewodniczącego Komi-

sji. Szalę mogłaby przeważyć decyzja podjęta przez szefa Komisji, ale przyznam się, że byłoby mi bardzo trudno odszukać kategorię usprawiedliwiającą wyłączenie jednego wniosku, przy jednoczesnym oddaleniu pozostałych, w wyniku przeprowadzonych głosowań. Oznaczałoby to, że jeden wniosek jest ważniejszy a pozostałe są mniej ważne.

Pan mecenas Standar, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Zasadą procesu karnego jest natychmiastowe wydanie wyroku. Istnieje możliwość odroczenia, jeśli sprawa jest skomplikowana i wymaga zastanowienia. Oznacza to, że jest podstawa prawna do głosowania za tydzień lub za dwa tygodnie, jeśli taka byłaby wola Komisji.

To, co jest istotne, to odzwierciedlenie takiej sytuacji w protokole posiedzenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję panu mecenasowi, zwrócę uwagę na poruszoną przez pana kwestię. Nad tym zagadnieniem także się zastanawiałem, ale trudno jest przyjść z gotowym dokumentem, jeśli wcześniej nie słyszało się mów końcowych a posiedzenia Komisji są prowadzone z wyłączeniem jawności.

Uważam, że musimy mieć wystarczającą ilość czasu na przygotowanie dokumentów. Rozumiem, że na tę podstawę prawną będę mógł powołać się na naszym ostatnim formalnym posiedzeniu.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Żeby niepotrzebnie nie narażać się na zarzuty.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję, panie mecenasie.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Dziękuję wszystkim członkom Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.